

Praca wyróżniona na ogólnopolskim konkursie literackim „Moja Ojczyzna za 20 lat”.

zorganizowanym na 100 - lecie odzyskania niepodległości

przez Centrum Edukacji Ego Partum

**„Ojczyzna w rękach Narodu”**

**Małgorzata Gutkowska klasa 8 a**

Szkoła Podstawowa nr 11 im. F. Chopina

ul. Moniuszki 9

58-506 Jelenia Góra

woj. dolnośląskie

nauczyciel – Małgorzata Bajor

## Ojczyzna w rękach Narodu

---

Ojczyzna, wolność - te słowa w każdym z nas wzbudzają emocję. U jednych będzie to radość, u innych wzruszenie, a u niektórych po prostu duma. Niestety, nie każdy w ten sposób o nich myśli. Nieliczni uważają je za puste, nic nie znaczące wyrazy - nie myślą o tym, że w przeszłości w ich imię ginęły tysiące, a nawet miliony ludzi. Ludzi, którzy mieli odwagę stanąć w obronie tego, co dla nich ważne. Czy mogę powiedzieć, że osoby żyjące teraz im dorównują? Tak - jeśli starają się o wspólne dobro, lepsze jutro każdego dnia. A czy osoby, które będą żyć za 20 lat im dorównają? Tego wiedzieć nie mogę. Mam nadzieję, że ludzie wtedy żyjący będą walczyć. Nie mam na myśli walki fizycznej. Mówię o organizacji manifestacji, protestów. O stawianiu w obronie swoich praw, swojego zdania, swojej historii.

Polska za 20 lat powinna rozkwitać. Powinna stawać się coraz piękniejsza, a ludzie w niej żyjący bardziej świadomi. Bo skoro 100 lat temu żyli ludzie, którzy potrafili walczyć, to dlaczego kiedyś ma takich nie być? Oczywiście, byłoby cudownie, gdybyśmy nigdy nie musieli walczyć o to, aby nasz kraj pojawił się na mapie. Jednak czy to zwalnia nas ze starań o dobro ojczyzny? Nie. To właśnie konkluzja całych moich słów. My nie powinniśmy, my musimy walczyć. Walczyć o to, aby każdego dnia Polska stawała się mocniejsza, bezpieczniejsza, a ludzie w niej żyjący bardziej sprawiedliwi, dobrzy, patriotyczni. Musimy przekazywać prawdziwą historię. Nikt nie ma prawa przeinaczać faktów historycznych, obracać ich na swoją korzyść. Jeśli jednak my nie przeciwstawimy się temu, nic się nie zmieni. Nie możemy myśleć, że sami nic nie zdziałamy. Że jesteśmy bezsilni. Niestety takie

postawy charakteryzują bardzo wielu ludzi. Czy jeśli założymy, że nasz głos w wyborach nie nie zmieni i zostaniemy w domu, czy będziemy walczyć o zmianę? Czy jeśli nie będziemy się zgadzać z postawą ludzi, ale im tego nie powiemy, nie pokażemy, czy oni się zmienią? Musimy być świadomi własnego zdania, swoich opinii. Powinniśmy być dumni ze swojego kraju, ale jednocześnie starać się go udoskonalać. Pisząc, żywię ogromną nadzieję, że za 20 lat Polacy nie będą bali się wyjść na ulicę i protestować. Myślę, że Rzeczpospolita będzie pełna ludzi świadomych, chcących poprawy, wierzących w to, że zmiana jest możliwa. Dlaczego piszę tylko o Polakach, a nie o Polsce? Dlatego bo to my, obywatele, ją tworzymy. Nikt inny, oprócz nas, nie jest i nie będzie za nią odpowiedzialny. Nikt nie przyjdzie i nie zmieni naszej ojczyzny za nas. W końcu to nasz dom - jeden, wielki, wspólny. Kto, jak nie my ma się nim zająć?

Polacy muszą zacząć w wierzyć w to, że nasz kraj może być lepszy. Jestem pełna nadziei w to, że za 20 lat będę mogła z czystym sumieniem powiedzieć, że to jest mój dom, to jest moje miejsce i walczę o jego dobro każdego dnia. Bo to my, Naród, jak mawiał nasz dumny prezydent Lech Wałęsa, tworzymy Polskę - naszą Niepodległą.